

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G. przeciwko Z. G. o zapłatę 14 998,69 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że 7 marca 2007 r. Z. G. zawarła z S. S. (Spółka Akcyjna) z siedzibą w P. Oddział w Polsce w W. umowę kredytu odnawialnego z limitem kredytowym 5000 złotych. Z. G. uiszczała na rzecz kredytodawcy miesięczne raty, do których doliczano odsetki umowne. W ocenie pozwanej przedmiotowy kredyt spłaciła w całości.

25 czerwca 2010 roku Bank wystawił przeciwko Z. G. bankowy tytuł egzekucyjny, stwierdzający jej zadłużenie z tytułu umowy kredytu odnawialnego z 7.03.2017 r. wynoszące ogółem 11 157,80 złotych, na które złożyły się:

- 9426,81 zł z tytułu niespłaconego kapitału od 16.01.2010 r. do 7.06.2010 r.,
- 1008,23 zł z tytułu niespłaconych odsetek umownych (zwykłych) od 16.01. 2010 r. do 7.06.2010 r.,
- 71,24 zł z tytułu niespłaconych odsetek za opóźnienie (karnych) od dnia 16.01. 2010 r. do 25.06.2010 r.,
- 648,52 zł z tytułu niespłaconych opłat od 16.01. 2010 r. do 7.06.2010 r.,
- 3,00 zł z tytułu niespłaconych prowizji.

Nadto wskazano, iż należą się dalsze odsetki ustawowe, liczone od kwoty kapitału od 26 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Zgierzu z 24 sierpnia 2010 r. powyższemu tytułowi nadano klauzulę wykonalności (sygn. akt I Co 3225/10). Na jego podstawie Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zgierzu M. D. wszczął postępowanie egzekucyjne o sygn. akt Km 3645/10. W toku tego postępowania od dłużniczki wyegzekwowano 2623,71 złotych, w tym wierzycielowi przekazano 2238,14 złotych. 11 września 2015 r. wierzyciel wniósł o umorzenie postępowania egzekucyjnego z powodu sprzedaży wierzytelności i zmiany wierzyciela.

W dniu 1 czerwca 2015 r. S. S. (Spółka Akcyjna) z siedzibą w P. Oddział w Polsce w W. zawarła z B. (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w G. umowę przelewu wierzytelności. 23 grudnia 2015 r. powodowy Fundusz sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych potwierdzający nabycie przez niego wierzytelności wobec Z. G. z tytułu umowy kredytu z 7 marca 2007 r. Zgodnie z wyciągiem sięgała ona kwoty 14 998,69, w tym kapitał - 9426,81 złotych, odsetki - 5167,88 złotych, koszty - 404 złote.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo z powodu jego nieudowodnienia. Podkreślił, że pozwana zakwestionowała zasadność i wysokość kwoty dochodzonej pozwem. Tymczasem ze złożonej umowy sprzedaży wierzytelności z 1 czerwca 2015 r., zawartej z (...) SA nie wynika, aby przeniesiono na powoda wierzytelność przysługującą wobec pozwanej z umowy z 7.03.2007 r. o nr (...). Do akt sprawy załączono wprawdzie dokument o nazwie „załącznik do umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 3.06.2015 r.” zawierający dane pozwanej, numer przedmiotowej umowy oraz kwoty wskazane jako zadłużenie. Załącznik ten w żaden sposób nie jest jednak powiązany z ramową umową cesji wierzytelności, a nadto występuje rozbieżność daty umowy cesji wierzytelności. Dodatkowo sygnowany jest pieczęcią imienną i podpisem osoby nieumocowanej do działania w imieniu którejkolwiek ze stron umowy cesji wierzytelności, a przynajmniej takie umocowanie nie wynika z akt sprawy.

W ocenie Sądu I instancji nie została udowodniona wysokość roszczenia dochodzonego pozwem. Strona powodowa nie przedstawiła dowodów wskazujących na nieprzerwany ciąg zdarzeń prawnych obejmujących zawarcie umowy, postawienie należności w stan wymagalności i cesję tejże wierzytelności na swoją rzecz. W szczególności nie

przedstawiono okoliczności, w których dochodzona kwota stała się wymagalna na rzecz pierwotnego wierzyciela. O ile bank był władny prowadzić egzekucję na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, to strona powodowa czynić tego nie mogła. Złożone do akt dokumenty nie w pełni wyjaśniają, czy umowa cesji dotyczyła wierzytelności wynikającej z umowy, czy też wierzytelności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym. Ze sformułowań pozwu wynika raczej, choć w sposób daleki od precyzji, że przedmiotem cesji była wierzytelność z umowy. Oczywiście możliwe byłoby dochodzenie wierzytelności stwierdzonej w formie bankowego tytułu egzekucyjnego na drodze zwykłego postępowania cywilnego, jednak powodowy fundusz nie powoływał się w pozwie na nabycie wierzytelności stwierdzonej w bankowym tytułem egzekucyjnym, a jedynie na nabycie wierzytelności z umowy. Nie wskazał w jakim tytule stwierdzona została wierzytelność. To wskazuje na wywodzenie swych roszczeń wyłącznie z umowy, bez nawiązania do treści bankowego tytułu egzekucyjnego. Według Sądu Rejonowego odrzucić należy pogląd o związaniu sądu cywilnego orzeczeniem, jakim jest postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, zarówno w zakresie zasadności, jak i wysokości roszczenia. Kontrola sądowa dokonywana w postępowaniu klauzulowym ma ściśle określone granice i nie obejmuje szeregu okoliczności materialnoprawnych. Przy tym wysokość roszczenia dochodzonego w postępowaniu cywilnym powinna zostać wykazana przez nawiązanie do treści umowy, a nie jedynie do treści bankowego tytułu egzekucyjnego. Powodowy fundusz, nie mogąc korzystać z ułatwień w dochodzeniu roszczeń wynikających z przepisów art. 96 i 97 Prawa Bankowego, nie może się odwoływać do treści wyciągu z ksiąg banku. O ile bowiem wyciąg z ksiąg banku ma moc dowodową dokumentu urzędowego w postępowaniu klauzulowym toczącym się z wniosku banku, który wydał bankowy tytuł egzekucyjny, to w postępowaniu rozpoznawczym toczącym się z powództwa nabywcy wierzytelności mocy tej już nie posiada (art. 95 ust. 1a prawa bankowego). Jest przy tym logiczne, że skoro fundusze sekurytyzacyjne nie mogą prowadzić egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, ani nawet uzyskać na taki tytuł klauzuli wykonalności jako cesjonariusze, to nie mogą też korzystać z narzędzi, w które ustawodawca wyposażył banki w celu umożliwienia dochodzenia roszczeń w trybie uregulowanym w przepisie 96 Prawa bankowego. Wreszcie dowodem co do wysokości należnego roszczenia oraz jego wymagalności nie jest przedstawiony wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu. Dokument taki, podpisany jedynie przez przedstawiciela powoda (z tym, że i w tym przypadku takiego umocowania nie przedstawiono), nie dowodzi istnienia jakiegokolwiek stosunku zobowiązaniowego pomiędzy pozwaną a powodem lub pomiędzy pozwaną a poprzednikiem prawnym powoda. Ma on charakter jednostronnego stwierdzenia długu i jako taki może stanowić stanowisko strony w sprawie, natomiast sam w sobie nie stanowi wiarygodnego dowodu co do istnienia dochodzonego roszczenia.

W podsumowaniu rozważań Sąd Rejonowy podkreślił, że na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia stosownie do art. 6 k.c. Temu ciężarowi powód nie sprostał. Brak dokładnego wskazania i udowodnienia, kiedy umowa została wypowiedziana, w jaki sposób były zachowywane wpłaty pozwanej na poczet przedmiotowego kontraktu, w jakich okresach kształtowało się zadłużenie pozwanej uniemożliwia zbadanie prawidłowości wyliczeń kwoty dochodzonej pozwem jak i zasadności zgłoszonego żądania. Dochodzona należność wynika z kredytu odnawialnego. Pozwana mogła wielokrotnie zadłużać się w ciężar rachunku, co wymaga po stronie powodowej dokładnego wskazania, w jakich okresach powstawało zadłużenie i jakie obejmowało kwoty. Wątpliwości budzi chociażby wskazywana kwota zadłużenia z tytułu kapitału oscylująca na poziomie 9426,69 złotych, podczas gdy w umowie limit przewidziano do 5000 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G..

Zaskarżył wyrok w całości. Wniósł o jego zmianę poprzez:

- orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu,
- zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję,

ewentualnie:

o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z pozostawieniem orzeczenia o kosztach za obie instancje.

Apelujący podniósł następujące zarzuty:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- uznaniu, że powód złożył do akt nieprawidłową umowę przelewu wierzytelności, podczas gdy umowa z 1.06.2015 r. zawiera oświadczenie (...) Bank SA stwierdzające faktyczne przejście wierzytelności na nowego wierzyciela z dniem 3 czerwca 2015 roku;

- uznaniu, że powód nie wykazał zasadności wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy pismem z 16.10.2016 r. dokonał szczegółowego sprecyzowania kwoty, wskazując jej składowe i podstawę ich naliczania;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w:

- uznaniu, że złożone przez powoda dowody na okoliczność wymagalności i wysokości dochodzonego roszczenia (wyciąg z umowy cesji wierzytelności z wyciągiem załącznika, rozliczenia wierzytelności) nie stanowią dowodu na okoliczność potwierdzenia wymagalności i wysokości roszczenia;

- sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasad doświadczenia życiowego uznaniu przez sąd, że wystawiony na wniosek poprzedniego wierzyciela bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzone w klauzulę wykonalności nie ma żadnego znaczenia procesowego, podczas gdy stanowi środek uprawdopodobnienia roszczenia i powinien być brany pod uwagę przy ocenie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

- sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasad doświadczenia życiowego uznaniu przez sąd, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie stanowi wiarygodnego dowodu istnienia wierzytelności w wysokości wskazanej oraz jej wymagalności, podczas gdy księgi rachunkowe funduszu podlegają kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, a więc stanowią wiarygodny dowód na poprawność zawartych w nim danych, a zapisy w tym wyciągu są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie;

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia podstawy faktycznej oraz przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wyciągowi z ksiąg rachunkowych powoda poza ogólnikowym stwierdzeniem, że nie stanowi on dokumentu urzędowego;

4. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że strona powodowa nie przedłożyła dowodów na poparcie swoich twierdzeń oraz wniosków, z których wywodzi skutki prawne, a tym samym nie udowodniła wysokości wierzytelności i jej wymagalności, podczas gdy wynikają one wprost z powołanych oraz przedłożonych do akt sprawy dokumentów;

5. nierozpoznanie istoty sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i - jako taka – podlega oddaleniu, choć zarzuty w niej zawarte po części należy uznać za uzasadnione. Skupiają się one wokół naruszeń prawa procesowego, jakich w ocenie skarżącego dopuścił się Sąd Rejonowy.

Powództwo zostało oddalone jako nieudowodnione co do zasady i wysokości. Należy zatem usystematyzować kwestie dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz mocy dowodowej dokumentów, na które powołuje się powód.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że stosownie do art. 6 k.c. na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia istnienia wierzytelności, przysługiwania jej powodowi oraz wysokości roszczenia. Powodowy Fundusz jest nabywcą wierzytelności, którą nabył zawierając umowę sprzedaży wierzytelności z S. S. (Spółka Akcyjna) z siedzibą w P. Oddziałem w Polsce. Zatem w procesie o zapłatę powinien udowodnić:

- skuteczność nabycia wierzytelności,
- istnienie i wymagalność wierzytelności,
- wysokość wierzytelności.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że stosowna umowa nabycia wierzytelności została zawarta pomiędzy powodem a (...) Bank SA. Ustalenie to jest prawidłowe. Umowa dotyczy sprzedaży portfela wierzytelności, co do którego szczegółowe dane zawarte zostały w załączniku nr 1. Treść § 1 umowy łącznie z oświadczeniem, które Bank złożył 10 czerwca 2015 roku pozwalają na ustalenie w sposób niewątpliwy, że załącznik nr 1 z dokładnym opisem wierzytelności stanowi integralną część umowy. Dołączony do akt (k. 9) wyciąg z załącznika jest czytelny i dokładnie opisuje wierzytelność przysługującą w stosunku do Z. G.. W załączniku wskazane są dane osobowe pozwanej i wysokość wierzytelności. Brak wprawdzie opisu tytułu wykonawczego przysługującego Bankowi, ale znajduje się w nim odwołanie do sygnatury akt sprawy egzekucyjnej. Wbrew wywodom Sądu Rejonowego załącznik nie musiał być zaopatrzony podpisami stron umowy, nie jest to bowiem odrębny dokument, lecz element umowy z 1.06.2015 r. Zgodnie więc z art. 78 § 1 k.c. wystarczające było złożenie podpisów pod samą umową bez potrzeby ich składania na każdym załączniku. Przepis art. 78 § 1 k.c. nie przesądza, czy załączniki stanowiące integralną część umowy należy traktować jako część jednego dokumentu, czy jako osobne dokumenty. W każdym przypadku decyduje o tym sama treść dokumentu i to nie tyle jego elementy natury technicznej (np. fizyczne połączenie załącznika z umową), lecz sama treść dokumentu wskazująca na sposób powiązania poszczególnych jego części w jedną całość (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2012 r., I CSK 373/11, opubl. OSNC zbiór dodatkowy z 2013 r. nr B, poz. 34, Legalis nr 454833). Z przyczyn wskazanych powyżej, w niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że załącznik stanowi integralną część umowy i tworzy z nią jeden dokument.

Sąd Rejonowy stwierdził również, że przejście wierzytelności na powoda nie zostało prawidłowo udowodnione z powodu braku wykazania umocowania dla osób, które w imieniu stron podpisały umowę. Stanowisko to wydaje się zbyt daleko idące. Pozwana nie zgłosiła bowiem zarzutów dotyczących prawidłowości i skuteczności umowy sprzedaży wierzytelności (zakwestionowała istnienie wierzytelności, ale to kwestia dalsza). Skoro tak, to okoliczność nabycia przez powoda wierzytelności wobec pozwanej można uznać za bezsporną (art. 230 k.p.c.).

Istotą sporu w rozpoznawanej sprawie było istnienie i wysokość dochodzonej od pozwanej wierzytelności. Pozwana zaprzeczyła, aby taka wierzytelność istniała. Argumentowała, że uregulowała w terminie całą należność wobec (...) Bank SA. Podniosła również, że roszczenie nie zostało udowodnione. Sąd Rejonowy podzielił to stanowisko uznając m.in., że wysokość roszczenia dochodzonego w postępowaniu cywilnym powinna zostać wykazana przez nawiązanie do treści umowy, a nie jedynie do treści bankowego tytułu egzekucyjnego. Powodowy Fundusz nie może korzystać z ułatwień w dochodzeniu roszczeń wynikających z przepisów art. 96 i 97 prawa bankowego i nie może się odwoływać do treści wyciągu z ksiąg banku.

Podstawą swobodnej oceny dowodów, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. jest założenie o relatywności waloru poszczególnych konkretnych środków dowodowych w tym sensie, że muszą być one oceniane konkretnie i w swoim całokształcie. Odmienne niż przy przyjęciu legalnej oceny dowodów, przy swobodnej ocenie dowodów nie ma podstaw do przyjęcia jakiejś formalnej hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy, a możliwość skorzystania z dowodów określonego rodzaju nie zwalnia sądu od przeprowadzenia innych dowodów. Reguły swobodnej oceny dowodów są w minimalnym tylko stopniu sformalizowane. Ocena dowodów polega na poddaniu ich analizie według określonych kryteriów i wyraża się w porównaniu wyników postępowania dowodowego z przedmiotem postępowania dowodowego i w syntetyzowaniu wniosków. Sąd ocenia wiarygodność i

moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to konieczność wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu i okoliczności towarzyszących ich przeprowadzeniu, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności oraz przedstawienia argumentacji pozwalającej na weryfikację przeprowadzonej oceny wiarygodności dowodów przez sąd wyższej instancji. Biorąc to pod uwagę, co do zasady nie można bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, odmówić mocy dowodowej dokumentom prywatnym. Okoliczność, że w ramach niniejszego procesu ani bankowy tytuł egzekucyjny, ani wyciąg z ksiąg funduszu nie mają mocy dokumentów urzędowych, nie oznacza, że są pozbawione mocy dowodowej. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że poprzedni wierzyciel prowadził przeciwko pozwanej postępowanie egzekucyjne w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzone w klauzulę wykonalności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje na to, by pozwana sprzeciwiała się prowadzeniu tej egzekucji i kwestionowała istnienie wiarygodności objętej tytułem np. poprzez wystąpienie z powództwem przeciwegzekucyjnym. Na tej podstawie można wyciągnąć uprawniony wniosek, że istniała wiarygodność pozwanej w stosunku do (...) Bank SA. i była wymagalna.

Odrębną kwestią jest udowodnienie wysokości dochodzonego roszczenia. Należy się zgodzić z Sądem Rejonowym, że w procesie cywilnym w przypadku sporu co do wysokości wiarygodności, ani bankowy tytuł egzekucyjny (nawet zaopatrzone w klauzulę wykonalności), ani wyciąg z ksiąg funduszu nie są dostatecznymi dowodami dla wykazania tego. Pozwana zaś nie jest pozbawiona prawa kwestionowania wysokości wiarygodności z tego powodu, że nie sprzeciwiała się egzekucji prowadzonej w sprawie Km 3645/10.

Udowodnienie wysokości wiarygodności powinno polegać na przedstawieniu dokumentów źródłowych, w oparciu o które zostały wystawione bankowy tytuł egzekucyjny czy też wyciąg z ksiąg funduszu. Istotą rozstrzygnięcia sporu cywilnego nie jest w takim wypadku sprawdzenie formalnej poprawności dokumentów przedstawianych przez powoda. Konieczne jest sprawdzenie przez sąd, czy i kiedy zaistniało zadłużenie z tytułu kredytu odnawialnego, czy pozwana dokonywała wpłat na jego pokrycie, w jakich terminach i wysokości oraz czy naliczenia odsetek oraz innych opłat zgodne są z umową. Tymczasem w realiach rozpoznawanej sprawy powód ograniczył się do sprecyzowania w piśmie z 6 października 2016 roku roszczenia poprzez wskazanie jego elementów (kapitał, odsetki). Jak sam apelujący określił, może to być uznane co najwyżej za uprawdopodobnienie roszczenia, podczas gdy konieczne jest jego udowodnienie. W omawianym piśmie powód powołuje się na informacje uzyskane od poprzedniego wierzyciela. Nie przedstawia jednak dokumentów potwierdzających wypłaty pozwanej w ramach korzystania z kredytu odnawialnego, co jest równoznaczne z brakiem udowodnienia kwoty głównej. Natomiast przedłożone zestawienie zadłużenia pozwanej (k. 48) jest dokumentem sporządzonym przez stronę powodową i wobec zakwestionowania wysokości wiarygodności przez pozwaną nie wystarcza do przyjęcia, że Fundusz udowodnił sporną okoliczność.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy, że częściowo zasady okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z przyczyn przedstawionych powyżej, uchybienie to nie mało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Natomiast bezzasadne są pozostałe zarzuty apelacyjne. Ich szczegółowe omówienie nie jest jednak konieczne, ponieważ powództwo nie mogło być uwzględnione z powodu przedawnienia roszczenia objętego pozwem. Stosowny zarzut pozwana zgłosiła w sprzeciwie od nakazu zapłaty i powtórzyła w piśmie z 30 września 2016 roku (k. 28). Powód do tego zarzutu się odniósł, jednak Sąd Rejonowy zupełnie go pominął.

Należy zaś mieć na uwadze, że istnieje utrwalona linia orzecznicza co do roszczeń wynikających z czynności bankowych. Mianowicie, aktualnie za przeważający należy uznać pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku (III CZP 29/16, opubl. Lex nr 2067028), zgodnie z którym „nabywca wiarygodności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.)”.

Wprawdzie zgodnie z jednolitym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zarówno złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, jak i wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie takiego tytułu wykonawczego, przerywają bieg przedawnienia. Są to bowiem czynności przedsięwzięte bezpośrednio w celu

egzekwowania roszczeń w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC z 2005 r., nr 4, poz. 58, w wyroku z 23 listopada 2011 r., IV CSK 156/11, OSNC - ZD z 2013 r., nr 1, poz. 7; w wyroku z 12 stycznia 2012 r., II CSK 203/11, OSP z 2014 r., nr 6, poz. 60; w wyrokach z 17 grudnia 2004 r., II CK 276/04, z 22 stycznia 2008 r., V CSK 386/07, z 21 maja 2010 r., II CSK 614/09, z 4 października 2012 r., I CSK 90/12 - nie publ.). W przypadkach przedsięwzięcia przez wierzyciela omawianych czynności, rozpoczęcie biegu przedawnienia następuje na nowo z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania klauzulowego, bądź z chwilą zakończenia postępowania egzekucyjnego, w tym jego umorzenia. Skutek ten nie następuje w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 823 lub 825 pkt 1 k.p.c. albo zwrotu wniosku, ponieważ one niweczą materialnoprawne skutki przerwy przedawnienia (tak m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, OSNC z 2015 r., nr 12, poz. 137, w wyroku z 10 października 2003 r., II CK 113/02, OSP z 2004 r., nr 11, poz. 141). Natomiast umorzenie postępowania z powodu bezskuteczności egzekucji (art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.) powoduje, że bieg przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym rozpoczyna się na nowo. W razie cesji wierzytelności - co do zasady - nabywca wstępuje w sytuację prawną cedenta (także w zakresie terminu przedawnienia). Zbycie wierzytelności jest irrelewantne dla biegu przedawnienia, ponieważ z art. 509 § 2 k.c. wynika identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta.

Jednak w aktualnym orzecznictwie inaczej definiuje się sytuację nabywcy wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym.

Tylko banki mogły wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne i tylko one mogły uzyskać klauzule wykonalności po wystawieniu b.t.e. Takie uprawnienia nie przysługiwały innym podmiotom, nie będącym bankami. Nabywcy wierzytelności wynikających z bankowych tytułów egzekucyjnych nie mogli korzystać z tytułów uzyskanych przez banki i nie mogli w oparciu o nie kontynuować egzekucji. Musieli uzyskiwać nowe tytuły wykonawcze na drodze procesów sądowych. Te odmienności w sytuacji nabywców wierzytelności objętych bankowymi tytułami egzekucyjnymi i zbywców tych wierzytelności, będących bankami, stanowią uzasadnienie dla poglądu wyrażonego w przywołanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016 roku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianej uchwały: „wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje zatem skutek przerwy wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na rzecz którego została wydana klauzula wykonalności; nie jest bowiem wystarczająca tożsamość wierzytelności lecz konieczna jest również identyczność osób, na rzecz których czynność ta została dokonana. Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są więc tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. Nie może umknąć uwadze, że przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością banku zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy nabywcy nie będącemu bankiem miałyby służyć do jego dochodzenia. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności nie będący bankiem, nawet jeżeli nabycie nastąpiło po umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. i rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo, nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem. Wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego prowadzi do wniosku, że skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób, niż w nim wskazane za wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku, to również materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego jako czynności wierzyciela - banku prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy nie będącego bankiem”. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również w wyroku z 19 listopada 2014 r. (II CSK 196/14, opubl. Legalis nr 1186869), w postanowieniu z 5 października 2016 r. (III CZP 52/16, opubl. w Lex nr 2142032), w postanowieniu z 26 października 2016 r. (III CZP 60/16, opubl. w Lex nr 2152395).

Omawiany pogląd Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela. W konsekwencji uznaje, że roszczenie powoda jest przedawnione. Jakkolwiek w stosunku do poprzedniego wierzyciela (S. S. (Spółka Akcyjna) z siedzibą w P. Oddział w Polsce) wszczęcie postępowania egzekucyjnego miało ten skutek, że przerwało bieg przedawnienia, to już dla nabywcy wierzytelności (powoda w niniejszej sprawie) nie odnosi to takiego skutku. W konsekwencji roszczenie przedawniło się z upływem trzech lat od chwili, kiedy wierzytelność stała się wymagalna. Zakładając, że była wymagalna w dacie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (zgodnie z oświadczeniem Banku), to przedawniła się z dniem 25 czerwca 2013 roku.

Reasumując: przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej prowadzą do wniosku, że apelacja jest nieuzasadniona, co skutkuje jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.